

Zmiana i kontynuacja – II wojna światowa w pamięci Rosjan i w polityce Rosji

dr Łukasz Adamski

Starcie sił dobra – Armii Czerwonej, wspieranej przez całe społeczeństwo ZSRR i wojska zachodnich sojuszników, z siłami zła: „nazistowskimi najeźdźcami” oraz ich kolaborantami z krajów Europy Środkowo-Wschodniej – ten oficjalny przekaz władz Rosji w odniesieniu do historii II wojny światowej zasadniczo powtarza interpretacje obowiązujące w Związku Sowieckim. Wydarzenia, które godzą w pozytywny wizerunek ZSRR, Kreml zazwyczaj pomija milczeniem lub interpretuje w sposób manipulacyjny. Nie zaprzecza im jednak w przeciwieństwie do czasów sowieckich.

II wojna światowa zajmuje niezwykle ważne miejsce w świadomości historycznej Rosjan. Dla jej weteranów oraz osób, które wojnę lub powojenne czasy, naznaczone ogromną biedą, przeżyły jako dzieci, stała się doświadczeniem wpływającym na całe ich późniejsze życie¹. Inni swoje wyobrażenia o niej zawdzięczają opowieściom rodzinnym, wiedzy nabytej w szkole i kulturze masowej, na przykład książkom czy filmom. Wojna przyniosła dla Związku Sowieckiego nie tylko przeogromne zniszczenia materialne, lecz także znacząco większe niż w innych krajach straty ludnościowe. Tragedia ludności Petersburga (w czasach sowieckich: Leningradu) – w trakcie dwuipółrocznego oblężenia miasta z głodu, z powodu braku opału i bombardowań zginęło tam ponad 600 tysięcy osób – jest jednym z symboli II wojny światowej. Według oficjalnych szacunków, sporządzonych na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, **około 26,6 miliona jego mieszkańców, w tym niemal 9 milionów żołnierzy Armii Czerwonej, zginęło w wyniku działań wojennych lub warunków bytowych spowodowanych wojną**; mnóstwo mężczyzn, którzy wrócili z wojny, było inwalidami. Procentowo tylko Polska poniosła większe straty. Ponad połowa ofiar sowieckich pochodziła z Rosji. **Żadne państwo nie straciło więcej żołnierzy niż ZSRR.**

¹ *Wielka Wojna Ojczyźniana* (ros.: *Великая Отечественная Война*), wyniki badania Centrum Lewady z 20 czerwca 2018 r. [dostęp: 20.01.2021]. Dostępne w Levada.ru: <https://www.levada.ru/2018/06/20/velikaya-otechestvennaya-vojna-3/>

Nie było też kraju, w którym odsetek poległych w stosunku do ogółu zmobilizowanych byłby większy. W badaniu opinii społecznej z 2018 r. 81% Rosjan zadeklarowało, że w ich rodzinach byli uczestnicy „Wielkiej Wojny Ojczyźnianej”, jak w Rosji nazywa się wojnę ZSRR z Niemcami i ich sojusznikami w latach 1941–1945, a 58% z nich dodało, że straciło w czasie wojny kogoś bliskiego.



↑ Walki uliczne w trakcie oblężenia Leningradu, 1943 r.

Jest rzeczą naturalną, że im więcej czasu upływa od zakończenia wojny, tym słabiej pamięć o niej jest kształtowana przez własne wspomnienia bądź opowieści rodzinne, a w coraz większym stopniu – przez działania państwa. To ono kształtuje na przykład programy nauczania w szkołach, finansuje kulturę masową, zwłaszcza filmy poruszające tematykę wojenną, a nawet ustala treść programów informacyjnych w kontrolowanych przez siebie mediach. Przy tym w praktyce państwo nie musi być wcale zainteresowane tym, aby wyobrażenia społeczeństwa o wojnie, a więc pamięć historyczna narodu, odpowiadały ustaleniom profesjonalnych historyków. Rządzący Rosją nadają prymat celom politycznym. Chcą, aby zwycięstwo nad Niemcami – w ZSRR już wkrótce po wojnie nazwane „zwycięstwem nad faszyzmem”, a obecnie: „nad nazizmem”, aby nie utrudniać pozyskania ludności Niemiec dla idei komunistycznych – pozostawało jeszcze długo jednym ze spoiw wielonarodowościowej Federacji

Rosyjskiej. **Liczą się też z tym, że zmitologizowany obraz bohaterskiego ZSRR jest popularny w opinii publicznej, zwłaszcza wśród starszych pokoleń Rosjan, toteż jego rewizja** – tak aby odpowiadała ustaleniom historyków – **może doprowadzić do utraty przez rząd części poparcia społecznego.** Wspomnijmy również, że politycy rządzący Rosją – urodzeni w większości w latach pięćdziesiątych – sami wyrosli w sowieckim kulcie II wojny światowej.

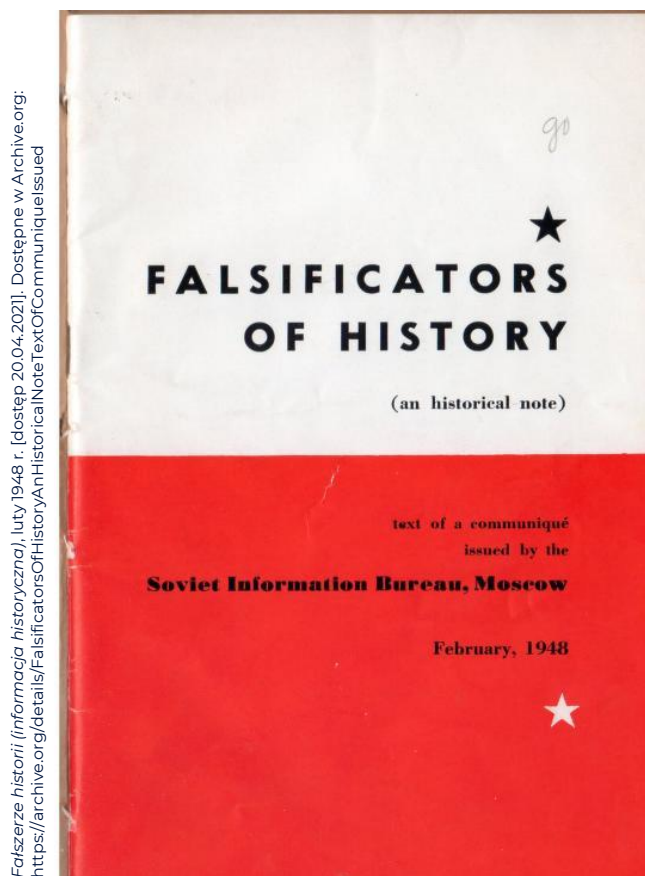
Odpowiednio kształtowana pamięć o II wojnie światowej jest też wykorzystywana przez Kreml w polityce zagranicznej. Narodom zamieszkującym inne kraje byłego ZSRR ma ona przypominać o wspólności losu z Rosją. Państwa Unii Europejskiej i NATO winna zaś skłaniać do akceptowania Rosji jako wielkiego mocarstwa, który to status ZSRR uzyskał w końcu właśnie w wyniku II wojny światowej, oraz do konsultowania z Rosją różnych decyzji z zakresu spraw międzynarodowych, na przykład tych dotyczących dwustronnych relacji UE czy NATO z Ukrainą bądź Białorusią lub innymi krajami, które – w optyce Kremla – leżą w rosyjskiej „strefie wpływów” lub „na obszarze buforowym”. Zaznaczmy, że w latach dziewięćdziesiątych, gdy kraje Europy Środkowej, między innymi Polska, nie były jeszcze w UE i NATO, Rosja usiłowała zablokować rozszerzenie Sojuszu Północnoatlantyckiego, roszcząc sobie prawo do współdecydowania o polityce zagranicznej innych państw. Historia była jednym z narzędzi uprawiania tej polityki. Gdy państwa Europy Środkowej wyzwoliły się z sowieckiej dominacji, zaczęły skutecznie upowszechniać poza swoimi granicami wiedzę o zbrodniach sowieckich i odwoływały się między innymi do przeszłości, aby przekonać Zachód do potrzeby rozszerzenia UE i NATO. Rosja, poczytująca te działania jako zagrożenie dla własnych interesów, w odpowiedzi upowszechniała zmanipulowane przekazy na temat dziejów swoich stosunków z Europą Środkową i Wschodnią.

Jak interpretowano II wojnę światową

Rosyjski satyryk Michaił Zadornow (1948–2017) jest autorem powiedzenia, że **Rosja to kraj o nieprzewidywalnej przeszłości** – ten aforyzm ukazuje problem narzucania przez Kreml określonych interpretacji historycznych. Tendencja ta dobitnie przejawia się w podejściu kolejnych przywódców państwa sowieckiego, a potem rosyjskiego, do okresu II wojny światowej. W ciągu 75 lat, które upłynęły od jej zakończenia, zrąb

interpretacyjny pozostawał ten sam: ZSRR pierwszy dostrzegł niebezpieczeństwo faszyzmu i czynił wszystko, aby zapobiec wybuchowi wojny, a gdy do niej doszło, pobił wroga dzięki wysiłkom władz i całego narodu. W szczegółach jednak interpretacje się zmieniały.

W pierwszych latach powojennych podkreślano mądrość Stalina, który latem i jesienią 1941 r. miał celowo wciągnąć armie Niemiec i ich sojuszników w głąb Rosji, wykrwawiając je jednocześnie, po to aby zwiększyć szansę na przeprowadzenie udanej kontr ofensywy. Zarazem w odpowiedzi na opublikowanie przez rząd USA w 1948 r. dokumentów o współpracy Niemiec i ZSRR, w tym tajnego protokołu do sowiecko-niemieckiego układu o nieagresji ([paktu Ribbentrop-Mołotow](#)), stanowiącego o podziale Europy Środkowej i Wschodniej na sfery wpływów obu mocarstw, **władze ZSRR wydały broszurę *Falszerze historii*, zredagowaną osobiście przez Stalina².**



←
Angielskie tłumaczenie broszury *Falsificators of History (an Historical Note)* – „Falszerze historii (informacja historyczna)” wydanej w Moskwie w 1948 r. i zredagowanej przez Józefa Stalina.

² Zob. *Falszerze historii (informacja historyczna)* (Moskwa: Wydawnictwo Literackie w Językach Obcych, 1948).

Postawiono tam między innymi tezę o tym, że ZSRR zrobił wszystko, aby zapobiec II wojnie światowej, podczas gdy przedsiębiorcy zachodni, zwłaszcza amerykańscy, przy akceptacji swoich rządów zbroili niemiecki imperializm. W świetle też broszury państwa zachodnie, zawierając w 1938 r. w Monachium z III Rzeszą i faszystowskimi Włochami porozumienie polityczne o konieczności odstąpienia przez Czechosłowację części swojego terytorium Niemcom, chciały popchnąć rządzone przez Hitlera państwo do agresji na ZSRR. Oskarżono Finlandię o rozpętanie w listopadzie 1939 r. wojny przeciwko ZSRR oraz podkreślano, że przyłączenie się Litwy, Łotwy i Estonii do ZSRR w 1940 r. było dobrowolne.

Kolejny przywódca Związku Sowieckiego, Nikita Chruszczow, nie tylko istotnie zmniejszył poziom terroru w ZSRR, lecz także **zainicjował epokę rozliczeń ze Stalinem i jego zbrodniami**. W słynnym referacie „O kulcie jednostki i jego następstwach”, przygotowanym na XX zjazd partii, **zadał między innymi pytanie o odpowiedzialność sowieckiego dyktatora za nieprzygotowanie kraju do wojny i katastrofalne klęski w pierwszych miesiącach**. „Nie Stalin, lecz Partia jako całość, Rząd Radziecki, nasza bohaterska armia, jej utalentowani dowódcy i waleczni żołnierze, cały naród radziecki – oto, kto zapewnił zwycięstwo w Wielkiej Wojnie Narodowej” – mówił Chruszczow.



↑ Nikita Chruszczow przedstawia referat „O kulcie jednostki i jego następstwach”, Moskwa, 1956 r.

W 1964 r. Chruszczow został obalony, a **nowy sekretarz generalny Leonid Breżniew w 1965 r. podtrzymał tę wykładnię** dziejów II wojny światowej jako zwycięstwa partii i ludu sowieckiego **z jedną istotną zmianą – o zbrodniach Stalina po prostu nie mówiono, a samo znaczenie tej postaci minimalizowano.**

„W nadzwyczajnej sytuacji partia, lud sowiecki dołożyli ogromnych, iście bohaterskich wysiłków, aby wzmocnić armię i dostosować gospodarkę do wymogów wojny, przekształcić kraj w zespolony obóz wojenny. Powołano Państwowy Komitet Obrony z sekretarzem generalnym KC WKP(b) J.W. Stalinem, aby kierował wszelkimi działaniami mającymi na celu odparcie wroga. Póki wróg upajał się tymczasowymi sukcesami, mądrość i determinacja partii, ofiarne wysiłki ludzi wykuły i zahartowały niezwykłą siłę, która wkrótce stała się postrachem faszystowskich najeźdźców” – przemawiał Breżniew z okazji dwudziestolecia zakończenia II wojny światowej, tworząc w ten sposób jej „kanoniczną” dla ZSRR interpretację. W tym też okresie **Dzień Zwycięstwa**, obchodzony 9 maja, a więc w dniu, kiedy – zgodnie z czasem moskiewskim, a nie środkowoeuropejskim – podpisano ostateczną kapitulację III Rzeszy – **stał się jednym z najważniejszych świąt państwowych w ZSRR** z uroczystościami przed „wiecznymi zniczami”, „grobami nieznanego żołnierza” i paradami wojennymi.

Istotna zmiana zaszła w okresie pierestrojki – czyli demokratyzacji Związku Sowieckiego, zainicjowanej w okresie, gdy na czele partii stał Michaił Gorbaczow (1985–1991). **W 1989 r. Zjazd Deputowanych Ludowych ZSRR potępił zawarcie paktu Ribbentrop-Mołotow. W 1990 r. rząd sowiecki przyznał się do zbrodni katyńskiej** – wymordowania wiosną 1940 r. z rozkazu najwyższych władz ZSRR niemalże 22 tysięcy wziętych do niewoli w 1939 r. polskich oficerów oraz aresztowanych przedstawicieli polskich elit. **Wznowiono też dyskusję o zbrodniach Stalina**, prowadzoną znacznie intensywniej, bo bez cenzury i kontroli ideologicznej partii jak w czasach Chruszczowa, a także rozpoczęto debatę o wysokości strat wojennych. Rozważano nawet to, czy Stalin nie spodziewał się aby ataku na ZSRR, a Hitler w 1941 r. po prostu go nie ubiegł.

Gdy jednak w 2000 r. prezydentem został Władimir Putin, rozpoczął się stopniowy powrót do sowieckiej narracji. Nie sposób było zaprzeczyć wprawdzie faktom wynikającym z ujawnionych dokumentów, a rosyjska historiografia akademicka przez pierwszą dekadę jego rządów nadal względnie swobodnie pisała o okresie wojny,

natomiast państwo swoje wysiłki włożyło w promowanie sowieckiej interpretacji II wojny światowej, tyle że językiem pozbawionym komunistycznej nowomowy, oraz zahamowało odtajnianie materiałów archiwalnych dotyczących II wojny światowej.

Doszło nawet do umiarkowanej rehabilitacji Stalina – w propagandzie rządowej nie zaprzecza się represjom, ale podkreśla jego siłę woli, która sprawiła, że doszło do uprzemysłowienia zacofanego kraju i udało się pokonać nazizm.

Prezydent Rosji Władimir Putin o Józefie Stalinie:

„Stalin był produktem swojej epoki. Można go do woli demonizować i, z drugiej strony, do woli mówić o jego zasługach w walce z nazizmem. (...) W angielskiej historii był taki działacz jak Cromwell. Był on człowiekiem splamionym krwią, doszedł do władzy na fali przekształceń rewolucyjnych, stał się dyktatorem i tyranem. Ale jego pomniki dotychczas stoją wszędzie w Wielkiej Brytanii. (...) Napoleona w ogóle ubóstwiają. Co on zrobił? Na fali rewolucji doszedł do władzy i nie tylko przywrócił monarchię, ale jeszcze ogłosił się cesarzem, doprowadził Francję do katastrofy narodowej i pełnej klęski. (...) Wydaje mi się, że nadmierna demonizacja Stalina to jeden ze sposobów, jedna z dróg ataków na Związek Sowiecki i na Rosję.”

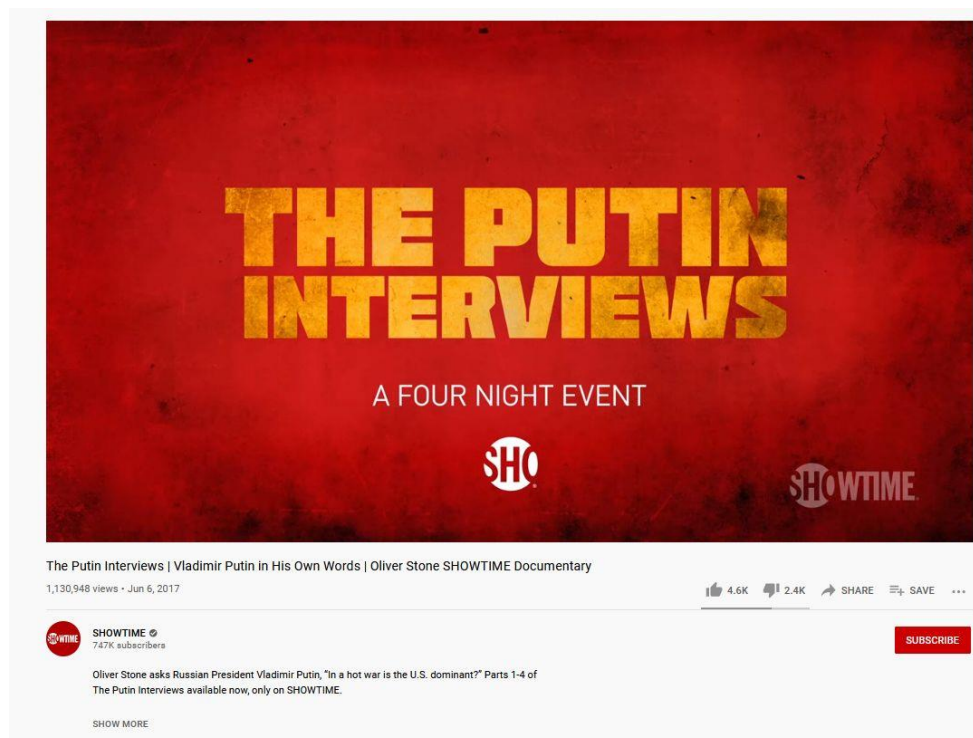
Władimir Putin, wywiad w filmie *The Putin Interviews* Olivera Stone'a, 2017.

W rezultacie systematycznie wzrastał odsetek tych Rosjan, u których Stalin wywołuje pozytywne skojarzenia – z 38% w 2001 r. do 51% w 2020 r., podczas gdy odsetek tych, u których są one negatywne, zmalał z 43% w 2001 r. do 14% w 2020 r. **W 2020 r. rolę Stalina dodatnio oceniło 70% Rosjan** (w 2001 r. – 53%), natomiast ujemnie – 19% (w 2001 r. 33%)³.

³ Poziom aprobaty dla Stalina wśród Rosjan pobił historyczny rekord (ros.: УРОВЕНЬ ОДОБРЕНИЯ СТАЛИНА РОССИЯНАМИ ПОБИЛ ИСТОРИЧЕСКИЙ РЕКОРД), wyniki badania Centrum Lewady z 16 kwietnia 2019 r. [dostęp: 20.01.2021]. Dostępne w Levada.ru: <https://www.levada.ru/2019/04/16/uroven-odobreniya-stalina-rossiyanami-pobil-istoricheskij-rekord>

W drugiej dekadzie rządów Putina władze zaczęły wywierać coraz większą presję na historyków, aby ci nie podważali „polityki historycznej” Kremla, a więc podejmowanych na szczeblu państwowym działań w celu upowszechnienia określonej interpretacji dziejów – takiej, którą rządzący uważają za korzystną dla Rosji (lub dla siebie samych). Już w latach 2009–2012 pod patronatem prezydenta działała specjalna Komisja ds. przeciwdziałania próbom fałszowania historii na szkodę interesów Rosji, doradzająca władzom, jak neutralizować antysowieckie interpretacje historyczne – jej przewodniczącym został Siergiej Naryszkin, wówczas szef administracji prezydenta, a od 2016 r. szef wywiadu zagranicznego Rosji. W 2014 r. znowelizowano kodeks karny – **odtąd za „upowszechnianie kłamliwych informacji o działalności ZSRR w latach II wojny światowej” mogą grozić nawet trzy lata więzienia, jeśli zaś będą do tego wykorzystane media – to i pięć lat.** W 2016 r. pewien mieszkaniec Permu został skazany na sumę będącą ekwiwalentem 12 400 złotych za opublikowanie w sieci społecznościowej materiału o wspólnej napaści Niemiec i ZSRR na Polskę w 1939 r.

The Putin Interviews | Vladimir Putin in His Own Words | Oliver Stone
 SHOWTIME Documentary, 06.06.2017 [dostęp 20.04.2021]. Dostępne w YouTube:
https://www.youtube.com/watch?v=-fajGIA_odw



↑ Zapowiedź czteroczęściowego dokumentu pt. *The Putin Interviews*, opartego na realizowanych w latach 2015–2017 wywiadach Olivera Stone’a z Władimirem Putinem.

Same najwyższe władze Rosji wielokrotnie wypowiadały się na temat II wojny światowej. Kulminacją tych działań było opublikowanie przez Władimira Putina w czerwcu 2020 r. w amerykańskim piśmie „The National Interest” ogromnego artykułu programowego na temat przyczyn, przebiegu II wojny światowej i wniosków z niej płynących.

Przyczyny II wojny światowej w urzędowej wykładni władz	
Związku Sowieckiego	Rosji
<p>„Hitler i jego klika, zagarnąwszy władzę w Niemczech, zniszczyli prawa demokratyczne i wolności narodu niemieckiego, rozgromili organizacje robotnicze i inne masowe, zaprowadzili reżym krwawego terroru. (...) Komuniści przestrzegali przed niebezpieczeństwem, jakie dla wszystkich narodów stanowi faszyzm. Podkreślali, że faszyzm to jawnie terrorystyczna dyktatura najbardziej reakcyjnych, szowinistycznych żywiołów imperializmu, dążąca do otumanienia mas pracujących i przygotowania agresywnej wojny imperialistycznej. Nasza partia i lud sowiecki dobrze pamiętali przestrożę Włodzimierza Lenina, iż imperializm w każdym momencie może rozpętać drugi cykl wojen przeciwko ZSRR, i starali się zwiększyć siłę gospodarczą i obronną kraju. Dążąc do władzy nad światem, faszyzm za główny cel swojej polityki uznał walkę z komunizmem, z pierwszym na świecie państwem</p>	<p>„Praprzyczynami II wojny światowej w dużym stopniu są decyzje podjęte po I wojnie światowej. Traktat wersalski stał się dla Niemiec symbolem głębokiej niesprawiedliwości (...) To właśnie upokorzenie narodu stworzyło podatny grunt dla radykalnych, rewizjonistycznych nastrojów w Niemczech. Naziści umiejętnie grali na tych uczuciach; budowali swoją propagandę, obiecując uwolnienie Niemców od dziedzictwa Wersalu, przywrócenie im niegdysiejszej potęgi, i faktycznie pchali naród niemiecki do nowej wojny. Paradoksalnie przyczyniły się do tego wprost lub pośrednio państwa zachodnie, zwłaszcza USA i Wielka Brytania. Przedstawiciele ich kapitału i przemysłu nader czynnie inwestowali w niemieckie fabryki i zakłady zbrojeniowe. (...) Wersalski porządek światowy zrodził liczne skryte przeciwieństwa i jawne konflikty, których podstawą były arbitralnie wyznaczone przez</p>

socjalistycznym. (...) Antysowiecki kierunek polityki hitlerowskiej był czynnie wspierany przez reakcyjne koła na Zachodzie. Imperialiści USA, Anglii i Francji zrobili wiele, aby po pierwszej wojnie światowej odrodzić militarizm niemiecki i skierować go przeciwko ZSRR. Kiedy zaś przy pomocy monopolu niemieckich do władzy doszedł Hitler, wprost głoszący kurs na wojnę, państwa zachodnie zajęły się polityką „appeasementu” agresora. Rzuciły pod nogi Hitlerowi coraz to nowe ofiary, żywiąc nadzieję, że skieruje swoje hordy na wschód, przeciwko krajowi socjalizmu. Spisek w Monachium, który wydał Czechosłowację na pastwę faszystowskich Niemiec, był najbardziej haniebnym przejawem tego zdraźliwego zamysłu imperialistów. Historia okrutnie ukarała „appeaserów”, którzy odrzucili wszystkie propozycje rządu sowieckiego o wspólnym przeciwstawianiu się faszystowskiemu agresorom.”

Leonid Breżniew, *Wielkie zwycięstwo ludu sowieckiego* (przemówienie z okazji dwudziestolecia zakończenia II wojny światowej, ogłoszone 8 maja 1965 r.)

zwycięzców w I wojnie światowej granice nowych państw europejskich (...) w odróżnieniu od wielu innych ówczesnych liderów Europy Stalin nie skalał się osobistym spotkaniem z Hitlerem, który był uważany w kołach zachodnich za polityka zasługującego na estymę (...). Dzisiaj politycy europejscy, zwłaszcza polscy przywódcy, chcieliby „zamieść monachijską zdradę pod dywan”. Dlaczego? Nie tylko dlatego że ich państwa wówczas zdradziły, nie wypełniając swoich zobowiązań, natomiast poparły spisek monachijski, a niektóre nawet wzięły udział w dzieleniu zdobyczy, ale i dlatego, że niezręcznie jest wspominać, iż w owych dramatycznych dniach tylko ZSRR wsparł Czechosłowację. (...) Wielka Brytania, a także Francja – ówczesny główny sojusznik Czechów i Słowaków – wołały wycofać swoje gwarancje i pozostawić to wschodnioeuropejskie państwo swojemu losowi. Nie tylko je porzucić, ale i skierować uwagę nazistów na wschód, tak aby Niemcy i Związek Sowiecki musiały się zetrzeć i wzajemnie wykrwawić.”

Władimir Putin, *Prawdziwe lekcje 75. rocznicy II wojny światowej* (artykuł opublikowany w amerykańskim piśmie „The National Interest”), 18 czerwca 2020 r.

Analiza mechanizmów manipulacji

Można wyodrębnić przynajmniej **cztery problemy, w odniesieniu do których oficjalna kremlowska interpretacja** – pomimo pewnych drugorzędnych różnic między czasami sowieckimi a obecnymi – **nawiązuje wprost do sowieckiej propagandy** i oparta jest na kłamstwach tudzież manipulacjach:

- **kwestia przyczyn wojny.** Rosja radykalnie sprzeciwia się twierdzeniu o współodpowiedzialności Związku Sowieckiego za wybuch wojny;
- **rola ZSRR w pierwszym okresie wojny (1939–1941).** Rosja odrzuca tezę, że Związek Sowiecki zaangażował się w II wojnę światową w 1939 r., dokonując, w uzgodnieniu z III Rzeszą, agresji na Polskę, a potem, w listopadzie 1939 r., napadając na Finlandię, za co go usunięto z Ligi Narodów (ówczesnej ONZ), a wreszcie bezprawnie anektując latem 1940 r. Litwę, Łotwę i Estonię. Kreml neguje agresywny charakter tych działań oraz wyłącza je z opisu II wojny światowej;
- **ocena działań ZSRR w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1945.** Rosja podkreśla wyzwoleńczy charakter działań Armii Czerwonej w latach 1944–1945, a także twierdzi, że komunizacja państw Europy Środkowej była efektem obiektywnego przesunięcia się nastrojów społecznych w stronę lewicy oraz następstwem rozpoczynającej się [zimnej wojny](#) między Zachodem a ZSRR. Sprzeciw wobec komunistycznych rządów traktuje jako wojnę domową (w czasach ZSRR: walkę z reakcją), a nie walkę o niepodległość;
- **kwestia zmian granic ZSRR.** Rosja neguje okupację państw bałtyckich w latach 1940–1941 i 1944–1991 oraz Polski w okresie 1939–1941 i 1944–1945. Uważa, że zmiany granic ZSRR nastąpiły w latach 1939–1940, a nie po 1945 r., a co więcej, ZSRR zwrócił Polsce pewne ziemie, na przykład Podlasie.

W jaki sposób władze rosyjskie (a wcześniej sowieckie) przekonują do swojego punktu widzenia? Można to przeanalizować na przykładzie wspomnianego artykułu rosyjskiego prezydenta.

– **Kłamstwa co do faktów. Odwrócenie związku przyczynowo-skutkowego**

Władimir Putin twierdzi, że „wojenno-polityczne kierownictwo Polski już przed 17 września uciekło na terytorium Rumunii”, i między innymi tą okolicznością usprawiedliwia decyzję ZSRR o zajęciu wschodnich województw Polski. W rezultacie kłamstwa związek przyczynowo-skutkowy między przekroczeniem granicy z Rumunią przez władze polskie a najazdem sowieckim ulega odwróceniu – faktycznie bowiem „operacja Armii Czerwonej” nie była konsekwencją, lecz przyczyną ewakuacji z Polski rządu.

– **Kłamliwe interpretacje prawa międzynarodowego**

Rosyjski prezydent pisze, że przystąpienie Litwy, Łotwy i Estonii do ZSRR „odbyło się na zasadzie traktatowej, za zgodą wybranych władz. Odpowiadało to normom prawa międzynarodowego i państwowego tego czasu”. Jednakże obowiązujący w latach 1939–1940 międzynarodowy traktat o wyrzeczeniu się wojny jako instrumentu polityki zagranicznej (tzw. pakt Brianda-Kellogga z 1928 r.) zabraniał państwom rozwiązywania problemów z innymi państwami za pomocą wojny, co delegalizowało również możliwość grożenia wojną. Co więcej, w 1933 r. ZSRR podpisał z Finlandią, Łotwą, Estonią i Polską układ, tzw. konwencję londyńską, zgodnie z którym blokada portów morskich i wybrzeża innego państwa była równoznaczna z agresją. W czerwcu 1940 r. ZSRR, zanim wystosował wobec państw bałtyckich ultimatum, żądające wpuszczenia swych licznych oddziałów zbrojnych na ich terytoria, zablokował już ich porty. Trudno też uznać ważność traktatów o wstąpieniu Litwy, Łotwy i Estonii do ZSRR, skoro podpisały je nielegalne władze tych państw, wybrane w pseudowyborach zorganizowanych w atmosferze komunistycznego terroru i okupacji tych państw przez Armię Czerwoną.

– **Przemilczenia**

Władimir Putin w swoim artykule nigdzie nie wspomina napaści ZSRR na Finlandię w listopadzie 1939 r. i trzymiesięcznej wojny z tym krajem oraz wywołanego sowiecką agresją usunięcia ZSRR z Ligi Narodów. Pomija także zbrodnię katyńską, czyli zamordowanie polskich jeńców wojennych z rozkazu najwyższych władz sowieckich, oraz ożywioną współpracę ZSRR z III Rzeszą w latach 1939–1940. Przypomina natomiast pacyfikację białoruskiej wioski Chatyń (ang.: Khatyn), dokonaną przez oddział niemiecki,

co wobec przemilczenia przezeń Katynia może być traktowane jako dodatkowa manipulacja – chęć wywołania zwodniczych skojarzeń, iż za zbrodnię katyńską odpowiadają Niemcy. Dodatkowo sprawa ta przypominana jest w ramach walki propagandowej z Ukrainą - w pacyfikacji Chatynia brała udział jednostka złożona z ukraińskich kolaborantów.

– **Fałszywe porównania i prezentyzm argumentacyjny**

Zarzucanie przez Putina państwom zachodnim nieprzyjęcia propozycji ZSRR, aby budować wspólny front przeciwko III Rzeszy, a Polsce – dodatkowo „braku zgody na współdziałanie z Armią Czerwoną w przeciwdziałaniu Wehrmachtowi” – jest manipulacją polegającą na tym, że nieustannie przyrównuje się zbrodnicze, w najwyższym stopniu represyjne państwo, jakim był ZSRR, pragnące stworzyć nowego człowieka, zniszczyć dotychczasowe elity oraz kulturę oraz narzucać ideologię totalitarnej utopii innym narodom, z demokratycznymi lub autorytarnymi państwami europejskimi. Te ostatnie nie stanowiły z reguły zagrożenia dla sąsiadów, przede wszystkim zaś nie dokonywały eksperymentów społecznych i masowych zbrodni na własnych obywatelach. Bez wiedzy o stalinowskich zbrodniach trudno zrozumieć, dlaczego państwa europejskie, zwłaszcza Polska, były przed wojną niechętnie współpracy z ZSRR, a Związek Sowiecki postrzegano jako niebezpieczeństwo co najmniej równie wielkie jak hitlerowskie Niemcy, jeśli nie większe. Ponadto europejscy politycy w latach trzydziestych nie mogli mieć żadnej pewności, czy wojna z Niemcami wybuchnie.

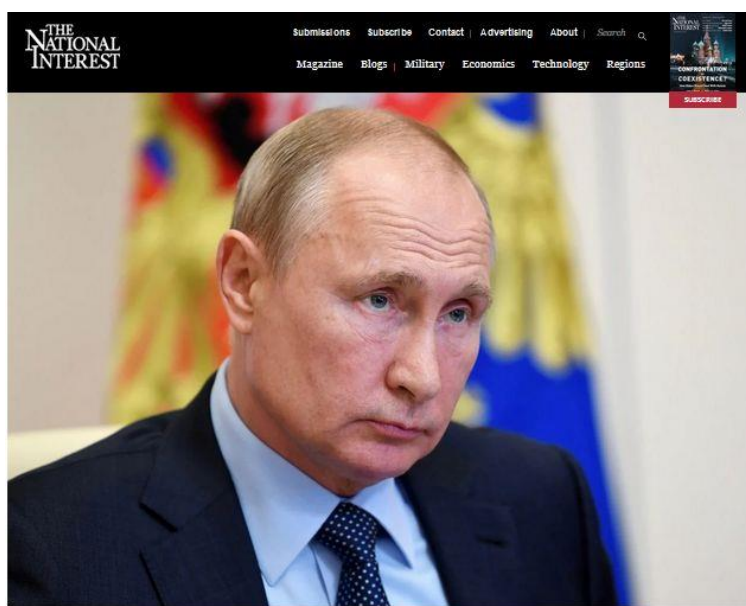
– **Insynuacje**

Elementem współczesnej rosyjskiej propagandy są również insynuacje, mające na celu dodatkowo przekonać odbiorców, że polityka zagraniczna ZSRR była tak samo „normalna” jak działania w sferze zagranicznej innych państw. Jak napisał Putin w swoim artykule: „Inne państwa wolą nie wspominać o porozumieniach, w których obok siebie stoją podpisy nazistów i polityków zachodnich. (...) My również nie wiemy, czy były jakieś »tajne protokoły« i załączniki do porozumień wielu państw z nazistami. Pozostaje jedynie »wierzyć na słowo«”. Nie ma żadnych poszlak, aby uznawać, że w archiwach państw europejskich, z reguły od dawna otwartych i przeczesanych przez historyków, znajdują się jakiegokolwiek „tajne protokoły” podobne do tego, które

podpisały dwie totalitarne potęgi w sierpniu 1939 r. Tego rodzaju stwierdzenia mogą natomiast odzwierciedlać przekonanie rządzących Rosją, iż inne państwa europejskie stosują te same zabiegi w odniesieniu do historii co one same, tyle że są w tym spraw-
niejsze, nigdy bowiem nie uległy ułudzie, jak ZSRR w okresie pierestrojki, że ujawnie-
nie „trupów z szaf” – przyznanie się do win z przeszłości – przyniesie korzyści.

– Odwołania się do autorytetu

Rosja próbuje podeprzeć swoje interpretacje historyczne odwołaniem do stanowiska trybunału norymberskiego, sądzącego czołowych polityków III Rzeszy. W uzasadnie-
niu swojego wyroku ten międzynarodowy sąd przedstawił przyczyny wybuchu wojny. Według Kremla stanowisko sformułowane przez sędziów trybunału, także pochodzą-
cych z ZSRR, pracujących bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej, ma deter-
minować dopuszczalne ramy współczesnych interpretacji historycznych.



Artykuł pt. *The Real Lessons of the 75th Anniversary of World War II* (pol.: „Prawdziwe lekcje z 75. rocznicy zakończenia II wojny światowej”) autorstwa Władimira Putina, opubliko-
wany na stronie internetowej amerykańskiego magazynu „The National Interest”.



June 18, 2020 Topic: Security Region: Europe Tags: Russia, USSR, Soviet Union, World War II, History

Vladimir Putin: The Real Lessons of the 75th Anniversary of World War II

The Russian president offers a comprehensive assessment of the legacy of World War II, arguing that “Today, European politicians, and Polish leaders in particular, wish to sweep the Munich Betrayal under the carpet. The Munich Betrayal showed to the Soviet Union that the Western countries would deal with security issues without taking its interests into account.”

by Vladimir Putin

Wszystkie tego rodzaju oskarżenia można łatwo zbić pod warunkiem wiedzy o faktach i zdolności analitycznej do wykazania manipulacji. **Trudniejsza do odparcia jest natomiast innego rodzaju argumentacja** – nie jest ona wprawdzie wysuwana oficjalnie przez władze Federacji Rosyjskiej, ale bywa głoszona przez badaczy lub komentatorów z nimi współpracujących. **Głosi ona, że historią manipuluje się nie tylko w Rosji, lecz także w innych krajach, zwłaszcza w Europie Środkowo-Wschodniej.**

Prawda zaś leży gdzieś pośrodku. Jest to kolejny błąd logiczny, prawda bowiem nie jest kompromisem między dwoma stanowiskami, ale „leży tam, gdzie leży”. W każdym jednak razie **należy pamiętać, że jakiegokolwiek manipulowanie własną historią, w szczególności jej upiększanie czy szkalowanie w celach politycznych, jest przejawem nieuczciwości i polityczną krótkowzrocznością** – ułatwia tylko Kremlowi popularyzację swoich historycznych kalumni.

Redakcja: Anna Kaniewska